

Sygn. akt I.Ca 158/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2019r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Cezary Olszewski
Sędziowie SO :	Alicja Wiśniewska, Mirosław Krzysztof Derda
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2019 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa Kancelarii (...) Sp. z o.o. w Z.

przeciwko E. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda Kancelarii (...) Sp. z o.o. w Z. od wyroku Sądu Rejonowego w Olecku z dnia 8 listopada 2018r. sygn. akt I C 542/18

1. Oddala apelację.

2. Zasądza od powódki Kancelarii (...) Sp. z o.o. w Z. na rzecz pozwanej E. M. kwotę 450 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego przed sądem drugiej instancji.

SSO Cezary Olszewski SSO Alicja Wiśniewska SSO Mirosław Krzysztof Derda

Sygn. akt: I.Ca. 158/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 lipca 2018 roku powódka Kancelaria (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. domagała się zasądzenia od pozwanej E. M. kwoty 4428 zł, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 07 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty. Równocześnie żądała zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając argumentowała, iż strony w następstwie wypadku komunikacyjnego z dnia 21 lutego 2015 roku zawarły umowę o dochodzenie roszczeń. W trakcie toczącego się postępowania pozwana E. M. dnia 05 lutego 2018 roku wypowiedziała powódce umowę. Mając na uwadze treść łączącej strony umowy strona powodowa podnosiła, iż pozwana jest zobowiązana do uiszczenia na jej rzecz kwoty odpowiadającej 18 % uzyskanych roszczeń powiększonej o stawkę podatku VAT.

Odpowiadając na pozew pozwana E. M. domagała się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu. Pozwana potwierdziła, iż strony postępowania łączyła umowa wskazana przez powódkę. Podnosiła również, że wypowiedziała przedmiotową umowę ze względu na jej nienależyte wykonywanie przez stronę powodową. Od dnia zawarcia przez strony umowy powódka złożyła jedynie jedno pismo do ubezpieczyciela datowane na dzień 31 maja 2017 roku. Sam pozew został zaś złożony w styczniu 2017 roku. Równocześnie podkreślała, iż uprzednio zawarła umowę o zbliżonej treści z innym podmiotem, który to podmiot, po wypowiedzeniu umowy powódce, prowadził w jej imieniu sprawę i uzyskał odszkodowanie.

Pozwana E. M. podnosiła, iż zawarta z powódką umowa zawierała regulacje kształtujące prawa pozwanej jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszający jej interesy. Zdaniem pozwanej łącząca strony umowa zawierała klauzule abuzywne, które to zapisy zostały uznane za niedozwolone również przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Dochodzone przez powódkę roszczenie narusza regulację przewidzianą w art. 5 k.c. co powinno skutkować oddaleniem powództwa. Strona powodowa nie wskazała również żadnych kosztów wynikających z realizacji umowy, mimo iż pozwana zobowiązała się do pokrycia tychże kosztów po ich określeniu przez powódkę.

Wyrokiem z dnia 08 listopada 2018 roku w sprawie o sygn. akt I C 542/18 Sąd Rejonowy w Olecku I Wydział Cywilny w pkt I. oddalił powództwo w całości, zaś w pkt II zasądził od powódki Kancelarii (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. na rzecz pozwanej E. M. kwotę 1.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Przedmiotowe orzeczenie zapadł o w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Dnia 02 lutego 2017 roku do Sądu Rejonowego w Olecku I Wydziału Cywilnego wpłynął pozew E. M. przeciwko pozwanej (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. o zasądzenie na jej rzecz kwoty 25.000 zł - w związku ze śmiercią jej brata w następstwie wypadku komunikacyjnego. E. M. reprezentowała w tym zakresie Kancelaria Radców Prawnych (...) spółka z o.o. spółka komandytowa z siedzibą w L.. Pismem z dnia 24 listopada 2017 roku r.pr. złożył oświadczenie w przedmiocie wypowiedzenia pozwanej pełnomocnictwa z dnia 18 stycznia 2017 roku. Ten sam radca prawny ponownie pojawił się w charakterze pełnomocnika pozwanej w marcu 2018 roku.

Powódka i pozwana zawarły dnia 24 maja 2018 roku umowę: „o dochodzenie roszczeń”, stosownie do zapisów której to umowy powódka zobligowała się, w oparciu o zlecenie pozwanej, prowadzić w jej imieniu sprawę dotyczącą wypadku komunikacyjnego, który miał miejsce w dniu 21 lutego 2015 roku. W przedmiotowej umowie wskazano, iż powódce, z tytułu wykonania tejże umowy przysługuje wynagrodzenie w wysokości 18 % netto + Vat, od kwoty świadczeń wypłaconych przez podmiot zobowiązany do naprawienia szkody wynikłej w skutek wypadku komunikacyjnego. Łącząca strony umowa zawierała również zapis, w świetle którego przyjęto, iż każda kwota uzyskana z tytułu świadczenia związanego z wypadkiem, od dnia podpisania umowy, jest wynikiem działań powódki, z uwzględnieniem działań wskazanych w § 2 ust 1 i stanowi podstawę do naliczania wynagrodzenia określonego w § 3 pkt 3,4 i 5 umowy. W sytuacji gdyby dochodzone świadczenie zostało wypłacone na konto pozwanej, zobowiązała się ona do powiadomienia powódki o tym fakcie oraz wypłaty, w terminie 7 dni, należnego powódce wynagrodzenia na wskazany przez nią rachunek bankowy. W przedmiotowej umowie ustalono również, iż niezależnie od formy rozwiązania stosunku umownego wszelkie rozliczenia wynikające z jej tytułu, a dokonane przez podmiot zobligowany do naprawienia szkody w terminie 24 miesięcy od zakończenia zlecenia, traktowane są jako następstwo pracy zleceniobiorcy, zaś pozwana miała obowiązek poinformować o tych rozliczeniach powódkę i uiścić należne jej wynagrodzenie. W umowie strony zastrzegły możliwość jej rozwiązania za 6 miesięcznym wypowiedzeniem (w formie pisemnej pod rygorem nieważności). ***Powódka posiadała wiedzę co do tego, iż sprawa o przysługujące pozwanej roszczenia została już wszczęta przed Sądem.***

Dnia 31 maja 2017 roku powódka wystąpiła do (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. z wezwaniem do zapłaty, domagając się wypłaty na rzecz E. M. Kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata oraz 6.724 zł tytułem poniesionych kosztów związanych z jego pochówkiem.

W odpowiedzi ubezpieczyciel poinformował o wpływie zgłoszenia, jednocześnie wzywając do przedstawienia pełnomocnictwa od pozwanej. Kolejno dnia 12 czerwca 2017 roku powódka E. M. wysłała do ubezpieczyciela skan wypowiedzenia przez pozwaną umowy spółce (...). Emailiem z 23 sierpnia 2017 roku zapytano o aktualny stan sprawy. W czerwcu 2017 roku pracownicy spółki (...) prowadzili jeszcze z ubezpieczycielem, negocjacje w imieniu pozwanej.

Dnia 13 października 2017 roku pracownik powódki zwrócił się do ubezpieczyciela z zapytaniem o stan likwidacji szkody. W dniu 30 listopada 2017 roku pracownik powódki poinformował ubezpieczyciela, że pozwana wskazała, iż nie ma żadnej wiedzy na temat toczących się spraw w tut. Sądzie, natomiast umowę spółce (...) wypowiedziała w dniu 24 maja 2017 roku.

Emailiem z dnia 19 marca 2018 roku powódka ponownie wystąpiła do ubezpieczyciela celem uzyskania informacji o stanie sprawy. W korespondencji z dnia 21 marca 2018 roku wskazała, że zgodnie z jej wiedzą toczyła się w sądzie sprawa, gdzie pozwaną reprezentował inny podmiot, któremu jednak powódka pełnomocnictwo wypowiedziała.

Dnia 05 lutego 2018 roku pozwana wypowiedziała powódce umowę z dnia 24 maja 2017 roku podnosząc, iż powódka nie wywiązała się z umowy, w związku z czym wyraża chęć zakończenia współpracy. Równocześnie w dniu 07 lutego 2018 roku pozwana ponownie udzieliła pełnomocnictwa współpracującemu ze spółką (...) radcy prawnemu.

Wyrokiem z dnia 22 marca 2018 roku wydanym w sprawie I. C. 71/17 Sąd Rejonowy w Olecku I Wydział Cywilny zasądził na rzecz E. M. od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwotę 20.000,00 zł wraz z odsetkami, zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach procesu. Po tym jak uprawomocniło się przedmiotowe orzeczenie ubezpieczyciel miał wątpliwości co do kwestii komu wypłacić należne E. M. odszkodowanie.

W następstwie powyższego, pismem z dnia 25 maja 2018 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty 4.428,00 zł zgodnie z § 4 ust 6 umowy z dnia 24 maja 2017 roku, jako 18 % od kwoty zasądzonej wyrokiem z dnia 22 marca 2018 roku wraz z VAT (3.600,00 zł +23%).

Pozwana, już w toku niniejszego procesu, sporządziła i wysłała do Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zawiadomienia o możliwości stosowania przez powódkę klauzul abuzywnych w umowach z klientami (konsumentami), których reprezentuje. Pozwana E. M. nie kwestionowała przy tym faktu zawarcia umowy z powódką.

Prowadzący postępowanie Sąd I instancji oddalił wniosek pozwanej o zawieszenie niniejszego postępowania z uwagi na złożenie zawiadomienia do Prezesa UOKiK wskazując, iż decyzja w/w organu nie ma bezpośredniego wpływu na wynik przedmiotowego postępowania.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Rejonowy uznał, że strony postępowania łączyła umowa zlecenia, w której powódka zobowiązała się do prowadzenia czynności mających na celu uzyskanie na rzecz pozwanej E. M. roszczeń z tytułu szkody będącej następstwem wypadku komunikacyjnego.

Wskazując na treść regulacji przewidzianej w art. 734 k.c. Sąd I instancji podkreślał, iż przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (§ 1). W braku odmiennej umowy zlecenie obejmuje umocowanie do wykonania czynności w imieniu dającego zlecenie. Przepis ten nie uchybia przepisom o formie pełnomocnictwa (§ 2). Ponadto w myśl art. 735 § 1 k.c. jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie. Jeżeli nie ma obowiązującej taryfy, a nie umówiono się o wysokość wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające wykonanej pracy (§2).

Powołując się na powszechnie prezentowane w judykaturze stanowisko Sąd I instancji podkreślał, iż w świetle art. 746 § 1 i § 2 k.c. zarówno dający zlecenie jak i przyjmujący może je wypowiedzieć w każdym czasie. Przedmiotowa regulacja ma jednak charakter dyspozytywny gdyż strony mogą samodzielnie określić w umowie przesłanki oraz termin wypowiedzenia, z zastrzeżeniem, iż nie może to prowadzić do zrzeczenia się uprawnienia do wypowiedzenia stosunku zlecenia z ważnych powodów (por. wyrok SN z dnia 11 września 2002 r., V CKN 1152/00, legalis; wyrok

SA w Krakowie z dnia 31 maja 2016 r., I ACa 235/16, [legalis](#); wyrok SA w Warszawie z dnia 25 marca 2010 r., I ACa 4/10, [legalis](#)).

W zawartej przez strony umowie zastrzeżono, iż w przypadku naruszenia przez pozwaną warunków umownych wskazanych w § 2 ust 1 umowy pozwana miała zapłacić powódce wynagrodzenie i koszty określone w umowie oraz karę umowną w kwocie 500 zł. Równocześnie Sąd I instancji uznał, iż zapis ten nie miał zastosowania do rozpatrywanej sprawy, gdyż to pozwana wypowiedziała łączącą strony umowę. Podkreślał również, iż E. M. na gruncie zawartej z powódką umowy powinna być traktowana jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c.

Zawarty w § 4 ust. 6 łączącej strony umowy zapis w swojej istocie stanowi zabezpieczenie interesów powódki przed następstwami nielojalnego zachowania klientów, którzy w ostatnim etapie postępowania rezygnują z usług powódki, na skutek czego chcą uniknąć zapłaty należnego jej wynagrodzenia. Sąd I instancji uznał, iż w przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca. Treść § 4 ust 6 umowy koresponduje z zapisem zawartym w § 3 ust 6 umowy gdzie wskazano, iż strony przyjęły, że każda kwota uzyskanego świadczenia w ramach naprawienia szkody traktowana jest jak wynik działań powódki. Przy czym przedmiotowe uregulowanie zostało już uprzednio uznane przez Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów za niedozwolone postanowienie umowne (por. wyrok SO w Warszawie z dnia 25 maja 2011 roku, sygn. akt XVII AmC 1015/10, [legalis](#), wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 czerwca 2012 roku VI ACa 1321/11).

O ile przedmiotowe rozstrzygnięcia dotyczyły spraw innych podmiotów (konsumentów) to jednak tyczą się analogicznych zapisów umownych. Sąd Rejonowy wskazał również, że brak było podstaw do uznania, iż uzyskane przez pozwaną od ubezpieczyciela świadczenie było bezpośrednim następstwem działań powódki. Jak wynika bowiem z informacji znanych dla Sądu Rejonowego z urzędu, przed tamtejszym Sądem już w maju toczyła się sprawa z powództwa E. M., w której to sprawie reprezentował ją inny pełnomocnik niż związany z działalnością Kancelarii (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z.. Powódka z wyjątkiem zgłoszenia ubezpieczycielowi roszczenia oraz wystąpienie z pismami ponaglającymi o wskazanie stanu sprawy nie podjęła żadnych czynności, które miałyby skutkować uzyskaniem przez pozwaną należnego jej świadczenia.

Sąd Rejonowy nie dał również wiary twierdzeniom powódki, iż ta nie posiadała informacji o wcześniejszym zawarciu przez pozwaną umowy z innym podmiotem świadczącym usługi prawne w zakresie pozyskiwania odszkodowań komunikacyjnych. Twierdzeniom powódki w tym zakresie przeczyła treść korespondencji z ubezpieczycielem oraz zeznań pozwanej.

Konkludując Sąd I instancji uznał za niewątpliwą okoliczność, iż pozwana E. M. nie miała realnego wpływu negocjowania treści § 4 ust 6 łączącej strony umowy, gdyż była to umowa szablonowa, wymagająca jedynie podania danych pozwanej oraz jej podpisu. Bezsprzecznie bowiem zapis, w świetle którego niezależnie od formy zakończenia umowy wszelkie rozliczenia dokonane przez podmiot obowiązany do naprawienia szkody w terminie 24 miesięcy od daty zakończenia zlecenia, traktowane będą jako efekt pracy zleceniobiorcy w sposób nader jaskrawy pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy pozwanej jako konsumentki. W konsekwencji zapis ten należało traktować jako niedozwolony i kształtujący obowiązki pozwanej jako konsumenta w sposób nieuprawniony.

W zaistniałych okolicznościach Sąd I instancji oddalił powództwo uznając je za bezzasadne.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka Kancelaria (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z., zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucała:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż powódce nie przysługuje wynagrodzenie za prowadzenie spray z tytułu realizacji umowy o dochodzenie roszczeń;
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż z przedłożonej umowy nie wynika możliwość zasądzenia ustalonych kar umownych.

Mając na względzie powyższe zarzuty powódka żądała rozpoznania sprawy i zasądzenia kwot wskazanych w pozwie. Wskazując jako roszczenie ewentualne - wносиła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Ponadto domagała się zwolnienia od kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki Kancelarii (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z. jako bezzasadna podlegała oddaleniu. Zaskarżony wyrok stanowił bowiem następstwo prawidłowo poczynionych ustaleń w zakresie stanu faktycznego oraz oceny prawnej dokonanej przez Sąd I instancji, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Nie ma zatem potrzeby powielania trafnej argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu sądu rejonowego.

Odnosząc się do zarzutu apelacyjnego dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych tj.: uznania przez Sąd I instancji, iż powódce nie przysługuje wynagrodzenie za prowadzenie sprawy z tytułu realizacji umowy o dochodzenie roszczeń powołać się należy na treść łączącej strony umowy. Jak wynikało z § 1 umowy zleceniobiorca zobowiązał się do powzięcia czynności mających na celu uzyskanie dla zleceniodawcy należności z tytułu doznanej szkody, w szczególności odszkodowania, zadośćuczynienia, renty itp. od podmiotów zobowiązanych do jej naprawienia.

W doktrynie powszechnie wskazuje się, że umowa zlecenia jest umową starannego działania, przeciwstawiając ją jednocześnie umowie o dzieło, która należy do tzw. umów rezultatu. W świadczeniach starannego działania obowiązki dłużnika mają, co do zasady, zmierzać do zachowania należytej staranności w dążeniu do określonego skutku. Należyta staranność stanowi wszakże kryterium oceny wykonania zobowiązania wynikającego z umowy zlecenia (por. np. K. T., Przedmiot zobowiązania, s. 89). Podstawowym obowiązkiem przyjmującego zlecenie w ramach stosunku zlecenia jest obowiązek zachowania się zgodnie z treścią swej powinności – spełnienia świadczenia w myśl zasady *pacta sunt servanda*, czyli dokonania czynności prawnej dla dającego zlecenie. W przypadku umowy zlecenia odpowiedzialność zleceniobiorcy jest oparta na ogólnych zasadach odpowiedzialności kontraktowej, tj. na unormowaniu art. 471 i n. k.c. Odpowiedzialność na podstawie tych przepisów następuje w sytuacji, gdy zleceniobiorca nie wykonał lub nie wykonał należyście swojego obowiązku dokonania czynności prawnej dla dającego zlecenie.

W zaistniałych okolicznościach sprecyzowania wymaga kryterium należytej staranności jako pojęcia nieostrego. W myśl art. 355 § 2 k.c. ocena należytej staranności dłużnika (zobowiązanego z umowy) w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej powinna uwzględniać zawodowy charakter tej działalności. W tym przypadku, niezależnie od rodzaju zobowiązania, profesjonalny, obiektywny wzorzec wymaganej staranności podyktowany jest samym faktem prowadzenia działalności gospodarczej lub zawodowej. Jak wskazano w wyr. SN z 17.1.2017 r. (IV CSK 143/16, Legalis), "każdego dłużnika obowiązuje należyta staranność (art. 355 § 1 k.c.), a staranność zawodowa nie może być odnoszona do staranności nieprofesjonalisty. Zgodnie z art. 355 § 2 k.c. przedsiębiorca jest zobowiązany do staranności profesjonalisty, a więc osoby zawodowo trudniącej się przedsiębiorczą działalnością gospodarczą". Jak słusznie wskazano w wyr. SN z 22.9.2005 r. (IV CK 100/05, Legalis), prowadzenie działalności gospodarczej powoduje, że należyta staranność określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Jest to ocena staranności surowsza od staranności ogólnie wymaganej (art. 355 § 1 i 2 k.c.). W istotę działalności gospodarczej wkomponowane jest bowiem wymaganie posiadania niezbędnej wiedzy fachowej, obejmującej nie tylko czysto formalne kwalifikacje, ale także doświadczenie wynikające z praktyki zawodowej oraz ustalone zwyczajowo standardy wymagań. Wskazuje się też, że obok fachowych kwalifikacji od profesjonalisty wymaga się zwiększonego zaangażowania w podjęte działania przygotowujące i realizujące świadczenie, czyli o większą zapobiegliwość, rzetelność, dokładność w działaniach dłużnika (A. Olejniczak, w: Kidyba, Komentarz KC, t. III, cz. 1, 2010, s. 44–45).

Ponadto powszechnie prezentowanym jest pogląd (który Sąd Okręgowy w pełni podziela), w myśl którego w następstwie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania po stronie wierzyciela (w tym przypadku zleceniodawcy) powstają także nowe uprawnienia, które mogą uzupełniać lub zastępować istniejące poprzednio w ramach zobowiązania roszczenie o jego wykonanie oraz, że wierzycielowi przysługiwać mogą także innego rodzaju uprawnienia, np. roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia, prawo odstąpienia od umowy, wykonania zastępczego, żądania usunięcia wad, powstrzymania się od spełnienia świadczenia (por. M. Kaliński, Szkodą na mieniu, 2011, s. 29;

W. Popiołek, w: Pietrzykowski, Komentarz KC, t. II, 2015, s. 45; K. Zagrobelny, w: Gniewek, Machnikowski, Komentarz k.c., 2013, s. 879). Także w orzecznictwie wyrażono pogląd, że w przypadku nienależytego wykonania zobowiązania stronie przysługuje prawo odstąpienia wypowiedzenia umowy zlecenia (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 25 marca 2010 r., I ACa 4/10, Legalis).

Przenosząc powyższe rozważania na realia przedmiotowej sprawy podkreślić należy, iż powódka Kancelaria (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z. niewątpliwie posiada przymiot profesjonalisty, zawodowo zajmującego się pozyskiwaniem odszkodowań m.in. w przypadku ofiar wypadków komunikacyjnych, co znalazło swoje odzwierciedlenie zarówno w prezentowanym przez powódkę stanowisku jak również w składanych pismach procesowych. W konsekwencji uznać należało, iż od działań podjętych przez powódkę w ramach prowadzenia sprawy pozwanej E. M. należało wymagać co najmniej należytej staranności, typowej dla usług świadczonych przez profesjonalistę w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Nie można jednak zdaniem Sądu Okręgowego było uznać aby zgłoszenie szkody dla ubezpieczyciela oraz kierowanie wiadomości ponagląjących, celem udzielenia informacji o stanie sprawy bez podejmowania dalszych działań w sprawie, mogło być zakwalifikowane jako należyte prowadzenie sprawy w imieniu klienta – zleceniodawcy. W takim przypadku, w ocenie Sądu Okręgowego, pozwana jako zleceniodawca miała pełne prawo odstąpić od umowy i uchylić się od jej skutków, w tym od obowiązku zapłaty na rzecz zleceniobiorcy ustalonej w umowie kwoty wynagrodzenia.

Podobnie za chybiony, Sąd Okręgowy uznał zarzut błędnego ustalenia, iż z przedłożonej umowy nie wynika możliwość zasądzenia ustalonych kar umownych. W § 4 ust. 3 łączącej strony umowy wskazano, iż w przypadku gdy umowa zostanie rozwiązana przez zleceniobiorcę z powodu naruszenia przez zleceniodawcę postanowień § 2 ust. 1, zleceniodawca zapłaci zleceniobiorcy wynagrodzenie i koszty w wysokości określone w umowie oraz karę umowną w wysokości 500 zł. W zapisach przedmiotowej umowy brak było jednak jakiegokolwiek informacji o karze umownej w przypadku wypowiedzenia umowy przez zleceniodawcę (co miało miejsce w niniejszej sprawie), co zaś prowadzi do jednoznacznej konkluzji, iż w rozpatrywanej sprawie powódce kara umowna nie przysługiwała. Jedynie na marginesie wskazać godzi się, iż odstąpienie od umowy stanowi realizację przez stronę uprawnienia związanego z określonym wypadkiem niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez drugą stronę. Rozpoznając kwestię kary umownej nie można więc abstrahować od przyczyn odstąpienia przez stronę od umowy (stosunku prawnego łączącego strony). Gdyby dopuścić taką możliwość, strona przygotowująca wzorzec umowny mogłaby w umowie zawrzeć wprost, iż odstąpienie od umowy przez kontrahenta z dowolnej przyczyny skutkowałoby obowiązkiem zapłaty kary umownej na rzecz drugiej strony. Taki sposób uregulowania kary umownej byłby jednak sprzeczny z regulacją przewidzianą w art. 483 § 1 k.c. w którym jest mowa o niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu zobowiązania, zaś odstąpienie od umowy nie może być uznane za tożsame z powyższymi przesłankami.

Krańcowo podnieść należy, iż przedmiotem roszczenia było wynagrodzenie określone w umowie i koszty zastępstwa prawnego wraz z podatkiem VAT nie zaś kary umowne. Wynika to w sposób jednoznaczny z wezwania do zapłaty skierowanego do E. M. (k. 21 akt sprawy), które to wyliczenie z wezwania powielone zostało w treści pozwu. W tej sytuacji orzekanie przez sąd rejonowy czy też okręgowy (w ramach kontroli instancyjnej) o niezgłoszonym przez powoda roszczeniu stanowiło by naruszenie zasady określonej w art. 321 kpc tj. związania sądu treścią żądania (sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie)

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego wydano na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. tj.: stosownie z regułą odpowiedzialności za wynik procesu. W następstwie powyższego, na podstawie § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015, poz. 1800 ze zm.), obciążono powódkę kosztami zastępstwa procesowego pełnomocnika strony pozwanej w wysokości 450 zł.

SSO Cezary Olszewski SSO Alicja Wiśniewska SSO Mirosław Krzysztof Derda